

# DZIENNIK KRAKOWSKI.

PIĄTEK dnia 25 Lipca.

1834 roku.

N<sup>o</sup> 20.

PRENUMERATA:

Półroczna.....złp: 35.

Kwartalna..... — 10.

N<sup>o</sup> pojedynczy.....gr: 8.

## POLITYKA.

(Z *Gazety Pruskiej Stanu* z dnia 17. 18. 19. 20. i 21 *Lipca.*)

### A U S T R Y A.

*Wiedeń 10 Lipca.*— Dzisiejsza Wiedeńska Gazeta zawiera w sobie treść całą konweneyi tyczącej się handlu i żeglugi, zawartej między Jego Cesarską Apostolską Mością, i Królem Danii.

*Prezburg 11 Lipca.*— Gazeta tutejsza podaje nam następujące tłumaczenie mowy, którą miał Arcy-Xiąże Ferdynand w dniu dwudziestym zeszłego miesiąca, otwierając sejm Siedmiogrodzki w Klauzenburgu. »Uważam bydz siebie najwyżej zaszczyconym, szczególną łaską Jego Cesarskiej Mości, gdy skutkiem onęj jako pełnomocny Kommissarz, Wam zgromadzonym ulubionęj od N. Pana Siedmiogrodzkięj ziemi Obywatelom, Sejm wedle Monarszych prawidel zawiązany otwieram: W wypełnieniu zaś włożonych obowiązków danego mi polecenia, całą dążność moją do tego skieruję, abym dobrotliwym i ojcowskim zamiarom Jego Cesarzkięj Mości, ile me siły tylko pozwolą odpowiedział; oraz na Wasze we mnie zaufanie szanowni Obywatele zasłużył. Pewny przytem jestem, że jak wszystkie życzenia Wasze i proźby danym mi sejuowania przepisom, odpo-

wiednemi będą; tak one z największém ukontentowaniem, do poduożka Tronu przeszły.— Najmilęj mi jest zaiste znajdować się w tęj tyle od natury uposażonęj ziemi, i wśród tego wspianiałomyślnego narodu, w którym spostrzegam homagialne prawdziwie i rzetelne dla najdobrotliwszego Pana uszanowanie, przekonywające mię o tęj nieskazitelnej wierności wszystkich Xięstwo to składających Stanów; a co większa w jakim bądź wypadku żadnej nie uległy zmianie, co też w rapport mój do Tronu zamieścić pragnę. Ostatnia wojna którą należało prowadzić, chcąc osiągnąć i ustalić pokój, te ważne zdarzenia które w ościennych państwach kolejno następowały; zgubna i tyle szkodliwa choroba, która w całej prawie Monarchii panowała; i inne prócz tych okoliczności, które ani baczne rozważanie przyszłości, ani ojcowska troskliwość N. Pana pokonać nie zdołały, przeszkadzały przez długi przeciąg czasu, najdobrotliwszym chęciom N. Pana tak, że ten mimo najlepszych chęci swoich utrzymania niezłomnie istniejącej od naddziadów onego Konstytucyi, nie mógł przecież Siedmiogrodzkiego zwołać Sejmu. Jestem przekonany, że szanowne Stany z korzystnym i zimnym pomysłem dobro jedynie publiczne za cel mającym zgro-

madziwszy się, zesłaną tę od Opatrzności Boskiej chwilę, a przez łaskę N. Pana podaną sposobność troskliwie schwyca, i wszelkiego dolożą starania, aby się nie w narady onych, sprzecznego duchowi prawa Monarchicznego nie wciśnęło.»

*Triest 7 Lipca.*— Przybył tu onegdaj Viceadmirał i Wódz naczelny Cesarskiej marynarki Margrabia Paulucci z Weneeyi, i oglądał dwie fregaty Gueriera i Hebe zwane; które powróciły z Nowego Jorku, dokąd wychodniów Polskich odwiozły.

Donoszą z *Glürns w Tyrołu*, że pod dniem szóstym Lipca, o godzinie dwunastej z rana dało się czuć wielkie trzęsienie ziemi, któremu towarzyszył ponury huk w powietrzu. Toż samo miało się zdarzyć w Weronie czwartego bieżącego miesiąca, o godzinie pierwszej minucie czterdziestej osmiej z południa.

## R O S S Y A.

*Petersburg dnia 9 Lipca.*— Trzeciego b. m. pogrzebiono w kościele Alexandra Newskiego zwłoki kanclerza państwa Xięcia Wiktora Pawłowicza Kotezubei. — Obecniymi byli tej smutnej uroczystości, Jego Cesarska Mość; — Jego Cesarzewiczowska Mość następca tronu; i Wielki Xiążę Michał Pawłowicz.

Ukazem Cesarskim z dnia 9 Maja r. b. nakazano wystawienie wspaniałego gmachu dla korpusu kadetów w Kazaniu, do którego szlachta z gubernij nawet Sybirskich będzie mogła synów swych oddawać.

Poczta z Moskwy do Rygi i do Królestwa Polskiego, daleko spieszniej idzie jak dawniej. Z Petersburga do Wilna szła dawniej dni siedm teraz półczwarta dnia tylko idzie — idąca pierwiej do Orenburga dai 14, teraz idzie ośm; kuryer wysłany z Odessy do Taganroga półtrzecia dnia mniej w drodze bawi, niż dawniej. Korrespondencya z Paryża przychodzi tu teraz przez Królestwo Pruskie w trzynastu dniach.

Kantor pocztowy tutejszy ekspedyował w przeciągu 10 miesięcy siedmdziesiąt tysięcy listów za, co wpłynęło do kassy monarszej 13,502 rubli, a 9350 rubli wypłacono osobno, roznościełom tych listów.

## P R U S S Y.

*Berlin dnia 18 Lipca.*— J. K. Mość Królowa Bawarska przybyła dnia 12 b. m. wieczór na statku parowym Ludwik Düsseldorf, gdzie zabawiwszy kilka godzin, w nocy dalszą przedsięwzięła podróż do Hollandyi.

*Goetynga d. 12 Lipca.*— Tegocześni doktorzy PP. Bunson i Berthold po wielu czynionych doświadczeniach na zwierzętach przekonali się; iż tak zwany oxydhydrat żelaza, posiada dzielną moc niszczenia własności kwasu Arszenikowego. Nowo wynaleziony ten środek, nie tylko że skuteczniej łagodzi zabójcze działanie arszeniku niż inne dotąd używane, ale nadto sam przez się nie jest szkodliwym organizmowi ludzkiemu. Wspomnieni Lekarze wypracowali o tej materji dzieło pod tytułem *Eisenoxydhydrat*, które dla ważności swój, zwróci zapewne powszechną uwagę lekarzy i badaczów natury. Dostać go można w księgarni tamtejszej Dietricha.

*München d. 12 Lipca.*— Onegdaj z rana przybyło znowu czteremastu młodzieży z Greeyi wysłanych przez Rząd tamtejszy na systematyczne ukończenie edukacyi, z których dziewięciu przeznaczono do tutejszego zakładu naukowego. Przesłane listy donoszą; że w Greeyi niezachwiana spokojność trwa dotąd, i że w Mainie tylko niespokojności wybuchnęły, a które w krótkce zupełnie prawie przytłumione zostały.

Dnia 16 Lipca J. K. Mość Następca Tronu Pruskiego miał 15 Lipca przedsięwziąć podróż z München do Wiednia.

*Gazeta Wirzburgska donosi z d. 10 Lipca.*— Wczoraj wieczór przybyła tu owdowia-

ła Królowa Karolina, która pozostanie tu czas jakiś, dla zadowolenia przychylnych sobie miejscowych obywateli. Radzca Stanu P. Kobel i tajny Radzca P. Klenze znajdują w Ankonie w pogotowiu angielski parowy okręt, na którym dalszą podróż uskutecznią.

*Kassel 16 Lipca.*— J. C. Mość Xiężniczka Oranii z Xiężniczką Zofią Niderlandzką przybyły tu tej nocy z Weimar.

#### FRANCYA.

*Paryż dnia 12 Lipca.*— Zaprowadzono tu na nowo cenzurę dramatyczną: dnia onegdajszego zwołano tedy wszystkich Dyrektorów teatrów Paryzkich do ministerium spraw wewnętrznych, gdzie polecono im, aby na przyszłość czterema dniami w przód każdą nową sztukę w rękopiśmie przynieśli, w przeciwnym albowiem razie, sami sobie szkodę przypiszą; bo rząd zmuszonym będzie sztukę bez tego warunku exekwować się mającą, zakazać. Trzech Dyrektorów teatralnych protestowało się przeciw temu.

Król i Królowa Belgijska wyjechali dnia wczorajszego z Havre, w celu złączenia się w Eu z Królewską familią; między Harsleur i Montivilliers, zdarzyło się to nieszczęście, że przy powozie poprzedzającym powóz Króla, koń padł pod postyjonem, i ten mocno w głowę skaleczony został: szczęściem nadjechał aptekarz z Rouen na ten przypadek, i natychmiast skaleczony opatrzył, związawszy mu głowę chustką, którą sama Królowa mu dała.

Biskup z Cambrai wydał nowe rozporządzenie do wszystkich Proboszczów, przez które dochody onych znacznie zmniejszone zostały; niemniej wiele praktykowanych dotąd kościelnych uroczystości pozosił.

Gazeta *Constitutionel* zwraca uwagę na te dwa szczególnie podobne sobie zdarzenia: Lord

Grej prezydujący w radzie ministrów z powodu proponowanego przez siebie bilu, a przez Izbę Parów nie przyjętego, usuwa się od steru; kiedy równie Prezydent rady ministrów we Francyi, ze wszystkimi ministrami poróżnił się w sprawie obrania Generala Gubernatora Algieru.

Co do okólnika rządowego rozesłanego do Biskupów, wspomina kuryer francuzki co następuje: styl P. Persil zmienił się już od 2ch miesięcy. W kwietniu b. r. tytułował jeszcze każdego Biskupa *Votre Eminence*, a teraz daje mu tylko tytuł *Monsieur l'Evêque*: dawniej proszono Biskupów o celebry w uroczystości; dziś rząd onę takowym nakazuje odprawiać; co wszakże przez samo dla religii uszanowanie nie powinno mieć miejsca.

#### ANGLIA.

*Londyn dnia 8 Lipca.* — J. K. Mość udzielił wczoraj posłuchanie przybyłemu tu Hannoverowskiemu posłowi baronowi Ompteda.

Między petycjami które na dzisiejszem posiedzeniu wyższej izby parlamentowej wniesiona także była jedna od dyceczyi Dublińskiej, którą hrabia *Winchilsea* podał, prosząc w niej o utrzymanie panującego kościoła. — Hrabia Grej prośbę tę uważał za niedostateczną, ponieważ w niej odnoszono się do słów wyrzeczonych w wyższej izbie parlamentu; hrabia *Winchilsea* mniemał, że, jeżeli parlament pozwoli ogłaszać mowy w parlamencie miane, to należy także i petycye ogłaszać. Lord Kanclerz w odpowiedzi twierdził, że prawa zasadnicze parlamentu, tego niepozwalają, gdyż ogłaszanie mów parlamentowych, miałyby dążność nadwerczenia praw jego. Biskup z *Excester* dał pod rozwagę, czyli izba petycya tę ma odrzucić z powodów przytoczonych przez hrabiego Greja, gdzie idzie o spisek członków niższej izby przeciwko prerogatywom kościoła protestanckiego, albo nie? Hrabia *Szafteburg* był tego zdania, iż petycya przyjęta być nie

może, dla tego się odwołał jawnie do mo-  
wy znakomitego członka izby parlamentowej  
hrabiego Greja.

Na korzyść wychodźców Włoskich pogrą-  
żonych w największej nędzy w liczbie 80 bli-  
sko osób, przyszłego piątku dany będzie kon-  
cert w teatrze królewskim, aby ich z tego fun-  
duszu zaopatrzyć w potrzebne posiłki na po-  
dróż do Hiszpanii.

Mówią, iż rząd Portugalski ogłosi miasto  
Funchal na wyspie Madejra wolnym portem z  
tego powodu, że kupcy tamtejsi wieść tę z  
wielkiem zadowoleniem przyjęli, i chociaż wie-  
le przeciwników w tym mieście miało minist-  
rium, pismo z wyrażeniem najwyższej wdzię-  
czności za uzyskane przez to ułatwienie mini-  
strowi handlu Silva Carvalho miasto Funchal  
przesłało.

## W Ł O C H Y

*Rzym 2 Lipca.*— Po tajnym *Conclave*  
jakie zebrał Jego Świątobliwość Grzegorz XVI  
d. 23 Czerwca w pałacu Watykańskim; nomi-  
nowanemi zostało wielu Biskupów i Arcy-Bi-  
skupów, między którymi Franciszek Xawery  
Lutziń dotychczasowy Biskup w Triencie Ar-  
cy-Biskupem Rzymsko-Katolickim we Lwowie;  
Michał Korczyński z Dycezyi Tarnowskiej Ka-  
nonik Przemyśla Biskupem Przemyśla etc.

Akademia sztuk pięknych w Neapolu wy-  
brała pożegnanie Adonisa z boginią Cytery za  
przedmiot malowidła, za którego najlepsze od-  
danie obiecano w nagrodę malarzowi katedrę  
kolorytu przy tejże Akademii: pięciu młodych  
artystów ubiegało się o nią. Malowidła ich są  
już od kilku dni skończone, lecz wystawić je  
nie pozwoliła tak zwana *giunta dell' instru-  
zione publica*, uważając pomysł artystów prze-  
ciwny dobremu obyczajom i moralności.

*Dnia 5 Lipca.*— Nie mieliśmy już prze-  
cie dawno żadnych nieprzyjemnych wiadomości

z prowincyi. Rząd nasz począł wiele rzeczy  
na nowy sposób urządzać, i tak, ludzie cywil-  
ni zajmują posady które dawniej Pralaci tylko  
mieć mogli; rozehodzi się nawet pogłoska, że  
obecne jakieś mocarstwo żąda, aby wszyscy urzę-  
dnicy Administracyjni wybierani byli ze stanu  
Cywilnego.— Oczekując prędkiego przybycia  
Don Miguela do Rzymu, rozesłano na granicę  
rozkazy, aby go wszędzie jako Króla witano i  
przyjmowano; tutejszy albowiem rząd uważa  
go zawsze za Króla Portugalii, i tak go uwa-  
żać będzie, dopóki się sam nie zrzeknie tego  
monarchicznego zaszczytu. Jego Świątobliwość  
rozesłał okólnik do wszystkich Biskupów szcze-  
gólniej francuzkich, z poleceniem, aby ci l'Ab-  
be La-mennais uczzonego wprowadzić, ale obłą-  
kanego członka kościoła Rzymsko-Katolickiego,  
na łono tegoż zwrócić starali się, i aby wszel-  
kiego użyli starania do wytopienia w tymże  
zdań, z istniejącemi przepisami kościoła niezgo-  
dnych, a w ówczas Stolica Apostolska zapomni  
najchętniej wszelkie onego wykroczenia.

*Neapol d. 26 Czerwca.*— Wyziwy palne  
Wezuwiusza przybrały ostatniego tygodnia kształt  
niebezpieczny. Szeroki strumień lawy płynie  
od dni kilku w kierunku ku *Faro del Greco*,  
i już jest w odległości dwóch mil od domów  
tego miasta. Od roku 1822 nie widziano wy-  
rzutu kraterycznego, któryby co do wielko-  
ści teraźniejszemu wyrównał; w Neapolu na-  
wet słyhać dobrze ponury ciągły grzmot, do  
huku dział podobny i liezną masę wyrzuconych  
co chwila z Wezuwiusza kamieni, płomień zaś  
koloru ciemno-błękitnego, ażurowym przepla-  
tanego wysoko w powietrze wznoszący się, a  
w morzu odbity przedstawia niejako obraz ja-  
śniejszej gwiazdy przy nie zachmurzonym Niebzie.

